WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal., kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 hal., wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr. 86 **Kraków, piątek 21 lutego 1908 r.** **ROK XVI.**

Ruch wyborczy.

Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego Polskiego Centrum ludowego uchwalono postawić w powiecie nowotarskim kandydaturę księdza Kazimierza Rzeszódki proboszcza w Chochołowie posła do parlamentu, który już w krótkim czasie swego posłowania dał się poznać w Kole polskiem jako siła wybitna i jako niezwykle pożyteczny pracownik. Nie wątpimy też, że Podhalanie zgromadzą się około tego kandydata, który wśród ludu tamtejszego zjednał sobie ogólną miłość i zaufanie.

Następnie zajmował się komitet sytuacyą wyborczą w Krakowie i uchwalił dążyć do obalenia kandydatury żydowskiej. Zresztą, postanowiono zachować na razie zupełną swobodę działania.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków 20 lutego

— WYBORY do RADY MIEJSKIEJ. Prezydent miasta ogłasza, że celem dokonania wyborów radców miejskich w miejsce tych, którzy z końcem bieżącej kadencji mają ustąpić, sporządzono na podstawie §§ 19—33 statutu miejskiego spisy wyborców podzielonych na 3 koła względnie i oddziały wyborcze, wraz z ogólnym spisem alfabetycznym wszystkich osób do głosowania uprawnionych.

Spisy te będą wystawione do przejrzenia przez dni 14, począwszy od dnia 20 bm. do 4 marca włącznie, codziennie mianowicie w dnie powszednie od godz. 9—12 w niedzielę zaś od godz. 11—12 przed poł., w drugiej sali obrad Magistratu (gmach Magistratu I p., wejście od kościoła OO. Franciszkanów).

Reklamacje z powodu opuszczenia lub też niewłaściwego zamieszczenia, tudzież żądania o przeniesienie z jednego koła wyborczego do innego, wnosić należy do prezydjum Magist. w oznaczonym powyżej terminie. Reklamacje po tym terminie wniesione, nie będą uwzględnione. O reklamacjach, które mają być należycie udokumentowane, rozstrzygnie ostatecznie w 8 dniach komisja przez Radę miejską z jej grona wybrana i ogłosi uchwałę swoją przybiciem w Magistracie w miejscu do obwieszczeń urzędowych przeznaczonem.

Stosownie do zapadłych orzeczeń, od których nie ma odwołania, nastąpi niezwłocznie sprostowanie spisów wyborców. W ten sposób sprostowane spisy będą podstawą do ułożenia listy wyborczej dla każdego koła, względnie oddziału wyborczego. Dzień i miejsce wyboru w poszczególnych kołach, względnie oddziałach wyborczych, będą ogłoszone w swoim czasie.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. W piątek najbliższy dane będzie „Wesele" Wyspiańskiego po raz 74 na scenie krakowskiej. Rolę poety wykona po raz pierwszy p. Borowski.

W tygodniu przyszłym rozpoczyna występy gościnne p. Karol Adwentowicz, artysta sceny lwowskiej.

— Z KARNAWAŁU. Ostatnia zabawa taneczna „Ogniska" nauczycielskiego krakowskiego, z kotylionem, jaka odbędzie się w sobotę dnia 22. lutego, zapowiada się doskonale, jak można wnosić w wielkiej liczby zgłoszeń. Komitet zabawowy dokłada jak najusilniejszych starań, nie szczędząc kosztów i pracy, aby zabawa wypadła jak najlepiej. Początek zabawy o godz. 9. wiecz. Bilet pojedynczy dla nauczycielstwa i akademików 1 k., dla osób z poza sfer nauczycielskich 1 k. 50 h. Bufet we własnym zarządzie. Stroje dla pań spacerowe, dla panów wizytowe. Nauczycielstwo i akademicy mają wstęp bez zaproszeń, inni mogą się zgłaszać po zaproszenia ustnie lub listownie do p. Chachlowskiego (ul. Karmelicka 16. II p.)

— REDUTA PRASY. Zaproszenia na Redutę prasy wysełane będą począwszy od jutra przez komitet. Zgłaszać się po nie można w redakcjach: „Czasu" „Głosu Narodu" i „Nowej Reformy" gdzie również zamawiać można bilety na galerję. Bilety te wydawane będą następnie w dniach 28 i 29 b. m. w hotelu „Pollera"

Na sali balowej przygrywać będzie do tańca pełna orkiestra 13 p. p. pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Hocka. Nadto we „foyer" przygrywać będzie w pauzach orkiestra smyczkowa „Harmonii".

Co do strojów, komitet powziął następujące postanowienie

Stroje dla pań: 1) domina, zwłaszcza jasne a także czarne (na sukniach balowych) i maski. 2) Kostjumy stylowe z maskami lub bez masek. 3) Suknie balowe z „tête coiffée" (bez masek.)

Stroje dla panów: fraki czarne lub kolorowe. Domina, maski i kostjumy u panów wykluczone.

— DOMY URZĘDNICZE. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa budowy tanich domów dla urzędników, odbędzie się w piątek dn. 28 b. m. o godz. 5 wieczór w gmachu Sądu kraj. cywilnego przy ul. Grodzkiej obok kościoła św. Piotra, w sali rozpraw Nr. 8, I p.

— ZARZĄD „ELEUTERJI" oddziału krakowskiego ukonstytuował się jak następuje: prezes Stanisław Stączek. zastępca Wiktorja Hesslowa, sekretarz Mieczysław Zielenkiewicz, skarbnik Stanisław Rein, bibliotekarz Piotr Dobrowolski, kierownik komisji przedsiębiorstw Karol Radwanek, członkwie: Marya Reussowa, Aleksander Filasiewicz, Stanisław Kiczak, Wacław Popławski, poseł Jan Stapiński, Tadeusz Tabaczyński. Do komisji rewizyjnej wybrano: Dr. Zofię Daszyńską Golińską, Michalinę Stączkową, Szczęsnego Turowskiego; do sądu honorowego dr. Filipa Eisenberga, Józefa Ligięzę, Włodzimierza Zuławskiego i Józefa Matysika.

— PODWÓJNE MORDERSTWO. Wobec przyznania się Feliksa Ziółki do podwójnego morderstwa, rozprawa toczy się w kierunku dowodu prawdy co do współwiny Bartłomieja Wojdyły, oskarżonego na skutek obciążającego zeznania Feliksa Ziółki.

Wojdyła, zięć Stanisława Ziółki, a szwagier Feliksa, gospodarz rolny w Modlnicy, służył wojskowo w pułku ułanów, następnie w żandarmerji, a w końcu był woźnym sądowym. Ożeniwszy się, osiadł na gospodarstwie. Do winy się nie przyznaje. Z zeznań rodziny, jako świadków wypływa, że Wojdyła z Feliksem zostawali w najbliższych stosunkach. Zapytany przez braci Feliks dlaczego tak często bywa u Wojdyły, odpowiadał, że ma z nim „swój kram".

Werdykt i wyrok zapadną jutro.

— HOJNY DAR. P. Jan Goetz Okocimski ofiarował 1000 kor. jako subwencję na Dom polski w Mor. Mor. Ostrawie.

Dyrekcja Domu polskiego poczytuje sobie za obowiązek złożyć zacnemu dobroczyńcy serdeczne podziękowanie, wyrażając przytem nadzieję, że czyn p. Goetza Okocimskiego znajdzie naśladowców w patrjotycznych kołach naszego społeczeństwa.

† NEKROLOGIA. Karolina z Rekiertów Kramarzyńska, wdowa po urzędniku, przeżywszy lat 90, zmarła dnia 19 b. m.

Marja Brzezińska, zmarła dnia 19 b. m.

Ze świata.

JAK POWSTAŁ SHERLOCK HOLMES?

Podczas niedawnego pobytu Conana Doylea w Wiedniu, jeden z dziennikarzy tamtejszych zwrócił się do słynnego powieściopisarza angielskiego i twórcy znanego już dzisiaj powszechnie nowego typu detektywa, z pytaniem wymienionem w tytule.

Conan Doyle odpowiedział mu następującemi słowy;

— Jest to raczej zasługa mego ongi profesora, dr. Józefa Bella, niż moja. Studjując medycynę na uniwersytecie w Edynburgu, słuchałem tam wykładów Bella. Nieporównany ten człowiek — dotychczas jeszcze żyjący — jest na polu lekarskiem tem, czem mój Sherloch Holmes w zawodzie detektywa. Czego inny, choćby najuczeńszy lekarz, nie dostrzeże u chorego, to dojrzy bystry wzrok Bella — i nigdy się w djagnozie nie pomyli. Tę bystrość wzroku podziwiałem u niego z uwielbieniem. Metoda jego przy badaniu polega na tem, że z okoliczności drobnych, bagatelnych, na które inni lekarze nie zwracali uwgi, wyciąga wnio-

ski i sądy, zawsze słuszne i trafne. Oto mały przykład:

Pewnego dnia zjawił się u niego młodzieniec i rzekł.

— Panie profesorze, pan mnie wcale nie zna, ale ja wiem, że masz dobre serce. Daj mi pan, proszę 20 funtów sterlingów, ale nie pytaj, na co ich potrzebuję.

Profesor sięgnął do portfelu i, wyjmując sumę żądaną, podał ją proszącemu.

— Daj Boże — rzekł przy tem z uśmiechem dobrotliwym—abyś pan znalazł w innym zawodzie szczęście, którego nie znalazłeś w zawodzie wojskowym.

Zdziwiony i przestraszony młodzieniec zawołał:

— Jakto? więc profesor wie już, że uciekłem z wojska?

— Pańska postawa — odparł spokojnie Bell — wskazuje, że niedawno jeszcze miałeś mundur na sobie, a że dzisiaj odchodzi parowiec do Ameryki, nie trudno więc odgadnąć związek między twą prośbą a tym odjazdem.

— Kiedy przerzuciłem się — mówił Doyle dalej — do powieściopisarstwa, wpadłem na myśl wyzyskania postaci profesora oraz jego szczególnej metody i otworzyłem takim sposobem Sherloka Holmesa. który także na podstawie drobnych, nic nieznaczących szczegółów i poszlak dochodzi do rozwikłania najbardziej tajemniczych wypadków kryminalnych.

Doyle opowiadał następnie dziennikarzowi, że zbiera obecnie nowe „ciekawe historje“ na kontynencie, a między innemi wspomniał o wypadku, który mu właśnie opowiadano w Budapeszcie.

Do pewnego sklepu włamali się w nocy złodzieje i zrobili tam na swój sposób porządek, przyczem tak dobrze pozacierali wszelkie ślady po sobie, że zrazu nie było najmniejszej nadziei odkrycia zbrodniarzy. Ale jeden z detektywów, posiadający widocznie bystre oczko Sherloka zauważył, że z beczułki kawioru wypadło trochę tego specjału na podłogę, tak, iż ziarnka kawioru musiały przylgnąć do butów zbrodniarzy. Ślady stóp, widoczne na niezamiatanej podłodze, naprowadziły detektywa na domysł, że pochodziły od butów żołnierskich. Natychmiast więc zawiadomiono wszystkie koszary — i oto przy dokładnej rewizji butów żołnierzy którzy późno wrócili do koszar, znaleziono rzeczywiście kilka oblepionych od spodu kawiorem.

W ten sposób odkryto złodziejów, a Doyle uzyskał temat do nowej opowieści o czynach niezrównanych Sherlocka Holmesa.

Telegramy.

Z DELEGACJI AUSTRJACKIEJ.

WIEDEN. Na dzisiejszem posiedzeniu delegacji austr. obradowano w dalszym ciągu nad ordynarjum wojskowem.

Del. Albrecht zaznaczył, że tylko pod tymi warunkami, jakie przedstawili jego towarzysze partyjni głosować będzie za budżetem. Oświadcza się za podwyższeniem udziału drobnego przemysłu w dostawach."

Del. Drexel podnosi, że chrześc.-społ. najchętniej zawołaliby: precz z militaryzmem. Jednakże wojsko jest koniecznem wobec namiętności ludzkich, a zwłaszcza w chwili, w której znajdujemy się w niebezpieczeństwie wojny, należy dać wojsku to, czego ono potrzebuje.

Mowca głosować będzie za środkami dla administracji wojskowej w tej nadziei, że zarząd wojskowy uwzględni życzenia delegatów.

Del. Laginia zastrzegał się stanowczo przeciw przywilejom języka węgierskiego w porównaniu z innymi językami.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro.

Z SEJMU WĘGIERSKIEGO.

BUDAPESZT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, oświadczył prezydent ministrów dr. Wekerle imieniem rządu, że ze względu na wniesiony w sprawie rewizyi regulaminu wniosek, rząd cofa swoje przedłożenia.

BUDAPESZT. W sejmie węgierskim zaproponował prezydent aby na porządku dzien nym następnego posiedzenia postawić wniosek pos Nagyego w sprawie zmiany regulaminu. Nad tym wnioskiem wywiązała się dłuższa dyskusja.

WYKRYCIE BIURA „FRAKCJI REWOLUCYJNEJ“.

WARSZAWA. „Warsz. dniewnik“ donosi: „Wydział ochrony aresztował ogrodnika, który w sklepie z kwiatami urządził biuro centralnego komitetu frakcji rewol. P. P. S Do biura tego zgłaszali się członkowie partji, przybywający z innych miast po wiadomości i instrukcje.“

ZAMACH NA FABRYKANTA.

CZĘSTOCHOWA. Wczoraj o godzinie 7. wieczorem w Myszkowie dokonano zamachu na życie fabrykanta, p. Józefa Bauererca. W chwili kiedy przejeżdżał przez Myszków powozem w towarzystwie córki, jakiś nieznany człowiek, rzucił pod powóz bombę. P. Bauerercówna wyskoczyła w porę z powozu i ocalała, p. Beuererc zaś uległ ciężkiemu poranieniu odłamkami bomby. Zamachu tego dokonano prawdopodobnie na tle teroru ekonomicznego.

NOWE RZĄDY W PORTUGALJI.

LIZBONA (Aj. Havasa) Kwestja mianowania gubernatorów cywilnych w poszczególnych departamentach została już rozwiązana. 11 gubernatorów będzie powołanych ze stronnictwa regeneradores, 10 z partyi progresistów. Okazuje się z tego, że istnieje całkowite porozumienie między stronnictwami a rządem co do kampanii wyborczej.

LIZBONA. Król przyjął wczoraj ciało dyplomatyczne.

POŻAR TEATRU.

LONDYN. Wczoraj spłonął doszczętnie z całem urządzeniem teatr królewski w zamku windsorskim.

ARESZTOWANIE SZPIEGA.

PARYŻ. Jakkolwiek przypuszczają, że Krumholz uprawiał szpiegostwo, nie jest wykluczonem, że będzie on wypuszczonym na wolność z więzienia, gdyż nie ma absolutnych dowodów jego winy. W każdym razie Krumholz będzie natychmiast wydalonym.

Z POLA WALKI W MAROKKO.

TANGER. Według doniesienia Biura Reutera z Casablanca, w odległości 6 kilometrów od miasta dokonano zaciętego ataku na wojska francuskie. Kolumna, która obsadziła miasto Settat ma być odciętą przez wojska Mulej Hafida Dla obrony miasta wysadziły na ląd posiłki okręty wojenne francuski i hiszpański.

PARYŻ. Według ostatniej depeszy jaką rząd otrzymał od admirała Philiberta wczoraj wieczorem, a która została wysłaną dnia 19 bm. o godzinie 5 min. 45 popoł., panuje w portach zupełny spokój. Wobec tego uważa rada ministrów za zupełnie zmyślone pogłoski rozpowszechnione za granicą o rzekomem wylądowaniu wojsk francuskich i hiszpańskich dla obrony Casablanki oraz o klęsce wojsk francuskich, poniesionej w walce z wojskami Mulej Hafida a kilka kilometrów od Casablanki.

MADRYT. Dzienniki ogłaszają telegram z Tangeru, donoszący, że Mohamet el Torres zaprotestował imieniem sułtana przeciw obsadzeniu Marhiki i wyasygnował 30.000 pesetas dla wojska, które ma Marhik odbić.

PARYZ. Admirał Philibert donosi o starciach z rozmaitymi szczepami marokańskimi, w których Francuzi utracili 2 oficerów i kilku żołnierzy zabitych, a 20 żołnierzy i 3 oficerów rannych.

ZAMORDOWANIE BURMISTRZA.

MADRYT. W Daimiel (prowincya Ciudad real) 6 zamaskowanych mężczyzn wtargnęło do sali posiedzeń Rady miasta i zamordowali burmistrza.

OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACYĄ.

WIEDEŃ. Biuro koresp. ogłasza informacye, ostrzegające usilnie przed wychodźctwem do Kanady ze względu na przesilenie finansowe w Ameryce i na spowodowane przez wydalanie robotników trudności w uzyskaniu pracy.

UNIEWAŻNIENIE WYBORU SCHMIDTA.

PETERSBURG. Przy weryfikacyi mandatów z gubernii mińskiej, oświadczyła Duma na tajnem posiedzeniu 335 głosami przeciw 25, że wybór pos. Schmidta był nielegalnym i wykreśla Schmidta z listy posłów.

Rzeczy godne zwiedzenia w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie $11^1/_2$ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec O. P. Maryi zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy floryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h.

Wystawa Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 60 h., w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.